

Skreczko, Adam

Troska Prymasa Tysiąclecia o rodzinę polską

Rocznik Teologii Katolickiej 1, 35-52

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Adam Skreczko
Uniwersytet w Białymstoku

TROSKA PRYMASA TYSIĄCLECIA O RODZINĘ POLSKĄ

Wstęp

Stefan Kardynał Wyszyński (1901–1981) był wielkim synem narodu polskiego. Nadano mu miano Prymasa Tysiąclecia. Troska o rodzinę, obok obrony godności człowieka oraz biologicznego trwania i kulturowej tożsamości narodu, stanowi główny wątek jego myśli i nauczania¹. W sposób wyjątkowy troszczył się on o autentyczny, chrześcijański kształt rodziny polskiej. Wy pływało to z jego pasterskiej odpowiedzialności i głębokiego patriotyzmu, który podpowiadał mu, że bez rodziny nie ma przyszłości narodu.

Nie sposób w krótkim opracowaniu przedstawić wszystkich wymiarów wspomnianej troski, dlatego też skupię się jedynie na tych najważniejszych. Będzie najpierw mowa o przygotowaniu kard. S. Wyszyńskiego do posługi pasterskiej dla dobra rodziny polskiej, a następnie zostaną skrótkowo przedstawione różne jej wymiary.

I. Przygotowanie kardynała S. Wyszyńskiego do pracy dla dobra polskich rodzin

Niewątpliwie solidne podstawy do pracy na rzecz rodzin dało Prymasowi wychowanie, jakie otrzymał we własnej rodzinie, studia odbyte na

¹ H. Przeciszewska, *Aktualność myśli społecznej Kard. Stefana Wyszyńskiego*, „Chrześcjanin w Świecie” 17 (1985), nr 1/2, s. 35.

KUL-u, praca w seminarium duchownym, a także posługa kapłańska i biskupia. Krótka charakterystyka tych okresów pozwoli nam zrozumieć niejako źródła jego szczególnego umiłowania rodziny.

1. Dom rodzinny

Każde dziecko chce być kochane i chce kochać. Początki więzi miłości zawiązują się już bardzo wczesnie pomiędzy dzieckiem i jego rodzicami, zwłaszcza pomiędzy nim i matką, bo od pierwszych dni po jego urodzeniu. Rodzina jest właściwym środowiskiem uspołecznienia człowieka. Człowiek uczy się szanować rodzinę i doceniać jej wartość już w domu rodzinnym.

Tak też było ze Stefanem Wyszyńskim. Urodził się on w 1901 roku w miejscowości Zuzela nad Bugiem, na pograniczu Podlasia i Mazowsza. Był drugim dzieckiem (z pięciu) państwa Stanisława i Julianny Wyszyńskich. W wieku 9 lat stracił matkę, która zmarła mając zaledwie 33 lata. Było to dla niego wielkim ciosem. Śmierć matki nie załamała go, ale skierowała ku Matce Niebieskiej, ku Tej, która nie umiera². Rodzice nauczyli go miłości do Maryi. Jak sam powie po latach: „Pojechałem z prymicją na Jasną Górę, aby mieć Matkę... Matkę, która już będzie zawsze...” W czasie trudnych chwil aresztowania, ataków na Kościół, znowu zwrócił się do Matki Bożej, poddając Jej w opiekę siebie i cały naród. Szukał Jej pomocy w zmaganiu o wolność Kościoła i narodu. Kiedy władza komunistyczna w sposób bezwzględny zmierzała do zniszczenia Kościoła w Polsce, wypowiedział pełne heroicznej wiary słowa: „Wszystko postawiłem na Maryję”. A później, kiedy został uwięziony, oddał się Jej całkowicie w niewolę miłości. Wierzył, że Maryja nie zawiedzie, bo jest Matką Chrystusa, Królową Polski, „daną od Boga jako pomoc ku obronie narodu polskiego”. W Jej imię bronił wiary Chrystusowej, jednocząc cały naród z Jasną Górą, skąd zawsze przychodzi dla Polski pomoc i zwycięstwo. Początki więc umiłowania rodziny, jak też zawierzenia Maryi u kardynała Wyszyńskiego sięgają domu rodzinnego.

2. Okres studiów

Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie i Łomży (gdzie przeniósł się po wybuchu I wojny światowej) Stefan Wyszyński wstąpił do Seminarium

² Por. J. Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 35 (1984), nr 2, s. 186–218.

Duchownego we Włocławku. Zmagał się wtedy ze swym słabym zdrowiem, co opóźniło trochę jego święcenia kapłańskie, które przyjął 3 sierpnia 1924 roku. Po roku pracy diecezjalnej biskup włocławski skierował go na dalsze studia na Katolicki Uniwersytet Lubelski. W latach 1924–1929 studiował na Wydziale Prawa Kanonicznego, a pod kierunkiem ks. Antoniego Szymańskiego odbył studia z zakresu katolickiej nauki społecznej i ekonomii na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Już w tym okresie żywo interesował się rodziną, skoro jego praca doktorska wieńcząca studia dotyczyła tematyki z nią związanej: *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoty* (Lublin 1929).

3. Posługa kapłańska i profesorska

W 1930 roku ks. dr Stefan Wyszyński został profesorem prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Miał wówczas okazję przekazywać alumnom, przyszłym duszpasterzom, nie tylko wiedzę, ale i zamiłowanie do spraw związanych z sakramentem małżeństwa i podstawową grupą społeczną, jaką jest rodzina.

W czasie wojny, ze względu na swoje zaangażowanie społeczne oraz przedwojenne publikacje poświęcone totalizmowi hitlerowskiemu, profesor Wyszyński był poszukiwany przez Niemców. Na polecenie rektora seminarium, ks. Korszyńskiego, opuścił Włocławek i ukrywał się we Wrociszewie i w Laskach pod Warszawą, a także u swojej rodziny. Brał w okresie wojny udział w konspiracyjnym nauczaniu młodzieży i niósł pomoc ludności. Zdarzył się przy tym nawet niecodzienny wypadek, który też świadczy o jego trosce o sprawy rodzinne. W tym właśnie okresie ks. Wyszyński trafił do chałupy, w której przebywała rodząca kobieta nie mająca opieki. Nie mógł już sprowadzić pomocy, więc w tej dramatycznej chwili został położną i pielęgniarką. Dziecko urodziło się pomyślnie.

W czasie Powstania Warszawskiego ks. Wyszyński był kapelanem grupy Kampinos Armii Krajowej oraz szpitala powstańczego w Laskach. Nocą, godzinami stał często nieruchomo i błogosławił płonąca Warszawę, w kaplicy zaś długo leżał krzyżem, modlił się za ginącą stolicę, za umierających ludzi i za tych, którym dane będzie przetrwać. Towarzyszył swoim rodakom poprzez żarliwą modlitwę.

Zatroskanie księdza profesora Stefana Wyszyńskiego o umęczoną rodzinę polską zaraz po wojnie wyraziło się także w tym, że zamieścił on cykl artykułów poświęcony małżeństwu i rodzinie już we wrześniu 1945 roku w „Ładzie Bożym” – tygodniku przeznaczonym dla rodzin katolic-

kich³. Warto zauważyć, że tygodnik ten był jednym z trzech pism katolickich wskrzeszonych zaraz po wojnie (obok „Głosu Katolickiego” i „Tygodnika Powszechnego”). Cykl artykułów autorstwa Wyszyńskiego ukazał się w rubryce pod znamionym tytułem: „Ład w myślach”, a więc chodziło w omawianym przypadku o ład w myśleniu o małżeństwie i rodzinie. Zaraz po wojnie panował duży chaos w tych kwestiach spowodowany przeżyciami wojennymi oraz laicyzującą polityką państwa socjalistycznego, dopuszczającą rozwody i zabijanie dzieci nienarodzonych. Autor wspomnianego cyklu artykułów odwołuje się do życia, doświadczeń powszechnie znanych oraz do Pisma św., jako wiarygodnego źródła prawdy. Teresa Kukołowicz, socjolog i pedagog z KUL-u, nie waha się stwierdzić, że „cykl ten, jego treść, wyprzedziły Synod Biskupów poświęcony rodzinie z 1980 roku i Adhortację o rodzinie Jana Pawła II, będącą podsumowaniem tegoż Synodu”⁴. Twierdzi ona również, że uderzająca jest zbieżność poglądów w tym temacie kardynała Wyszyńskiego i papieża Wojtyły⁵.

4. Posługa biskupia, prymasowska i kardynalska

W 1946 roku ks. Wyszyński mianowany został biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej przez Ojca Świętego Piusa XII. Sakrę biskupią przyjął 12 maja na Jasnej Górze z rąk prymasa Augusta Hlonda, po którym dwa lata później przejął obowiązki Prymasa Polski. Zaś na konsystorzu 12 stycznia 1953 roku został prymas Wyszyński kardynałem.

Należy zaznaczyć, że zaostrzał się wówczas kurs polityki wobec Kościoła katolickiego w Polsce. 26 września 1953 roku Prymas został aresztowany i wywieziony z Warszawy. Przebywał kolejno w Rywałdzie Królewskim koło Grudziądza, w Stoczku Warmińskim, w Prudniku (województwo opolskie) i Komańczy w Bieszczadach. W tych właśnie okolicznościach zrodził się program ocalenia polskich rodzin i całego narodu polskiego od zgubnych wpływów laicyzacji.

Kard. Wyszyński, pragnąc przygotować Naród Polski do ważnej w jego dziejach rocznicy – Millenium Chrztu Polski, opracował propozycję duszpa-

³ Por. T. Kukołowicz, *Nauka Kardynała Wyszyńskiego o rodzinie w „Ładzie Bożym”*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1982, t. X, s. 27–34.

⁴ T. Kukołowicz, *O rodzinie w ujęciu kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, „Ład Boży” 1982, nr 1, s. 2.

⁵ Por. T. Kukołowicz, *Nauka Kardynała Wyszyńskiego...*, s. 34.

sterską zwaną Wielką Nowenną Tysiąclecia⁶. W programie tej wielkiej akcji duszpasterskiej wyraziło się między innymi Jego wielkie umiłowanie i troska o dobro rodzin polskich. Bowiern przez cztery kolejne lata wspomnianej akcji były poruszane zagadnienia związane z życiem rodziny. Nie były one obce także w innych latach Nowenny, tak że już na tej podstawie można śmiało stwierdzić, że Prymas, a wraz z nim cały Kościół katolicki w Polsce, tym właśnie zagadnieniom dał prymat, przygotowując naród polski do ważnej rocznicy 1000-lecia Chrztu Polski w 1966 roku. Był to niewątpliwie jeden ze znaczących (nie jedyny) wyrazów troski Prymasa Tysiąclecia o rodzinę polską. W przygotowaniu i przeprowadzeniu tej wielkiej akcji duszpasterskiej dostrzec można wielkość Prymasa Tysiąclecia. Proponowane zadania duszpasterskie dostosowywał do sytuacji, w jakiej znajdowały się rodziny w naszym kraju. Umiał on dostrzec znaki czasu i adekwatnie na nie odpowiadać. Poszukując źródeł inspiracji w powstawaniu Wielkiej Nowenny, należałoby zwrócić także uwagę na klimat społeczno-polityczny, w jakim ona się rodziła i przebiegała. Przypomnijmy tylko fakt, że Wielka Nowenna odbywała się za rządów Władysława Gomułki (1956–1970). Okres ten charakteryzował się otwartą walką z Kościołem katolickim. Rządy komunistyczne w Polsce powojennej zmierzały nie tylko do uzależnienia od siebie Kościoła, ale także do całkowitej sekularyzacji i laicyzacji życia. Atakowały zatem struktury kościelne, ale równolegle robiły wszystko, aby doprowadzić do laicyzacji rodziny i szkoły: usuwały religię ze szkół wszystkich stopni, laicyzowały prawo małżeńskie i wprowadziły ustawę zezwalającą na aborcję.

Wszystkie te sprawy musiał brać pod uwagę prymas Wyszyński, który przebywając w miejscach odosobnienia przygotowywał program duszpasterstwa Wielkiej Nowenny. Źródeł inspiracji powstania Wielkiej Nowenny Tysiąclecia należy szukać głównie w wielkim oddaniu Matce Bożej Prymasa Tysiąclecia⁷. Program duszpasterski oparty na tym oddaniu można po-

⁶ Historycy przyjmują jako fakt, że to właśnie prymas Wyszyński był promotorem Wielkiej Nowenny. Np. Z. Zieliński zaczyna swoje rozważania na ten temat słowami: „Przyjmując zatem jako niepodważalny aksjomat stwierdzenie, iż Wielka Nowenna była dziełem osobistym Kardynała Wyszyńskiego...”. Z. Zieliński, *Polska dwudziestego wieku. Kościół - Naród - Mniejszości*, Lublin 1998, s. 54; por. S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962.

⁷ Pełniejsze omówienie maryjno-duszpasterskich inicjatyw kardynała Wyszyńskiego można znaleźć w: B. Pylak, *Maryjno-duszpasterskie inicjatywy Księdza Prymasa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 14 (1971), nr 3, s. 39–74; W. Miziołek, *Maryjna koncepcja duszpasterstwa Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „AK” 73 (1981), nr 436, z. 2, s. 255–276; Z. J. Kraszewski, *Matka Boża w nauczaniu Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, w: *W kierunku człowieka*, pod red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 67–84.

dzielić na trzy etapy: pierwszy etap stanowiły Śluby Jasnogórskie, złożone 26 sierpnia 1956 roku i przygotowania do ich powtórzenia we wszystkich parafiach polskich; drugi etap to powtórzenie ich w parafiach w pierwszą niedzielę po 3 maja, dnia 5 maja 1957 roku; trzecim etapem była Wielka Nowenna Tysiąclecia połączona z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej, jako praca nad realizacją przyrzeczeń oraz przygotowanie do Millennium.

Myślą przewodnią idei Prymasa przy tworzeniu Wielkiej Nowenny była obrona wiary narodu polskiego mocami Matki Najświętszej przed wojującym ateizmem politycznym⁸. Prymas pragnął Polskę, jako społeczność narodową, oddać w niewolę Matki Najświętszej za wolność Kościoła w Ojczyźnie i na całym świecie. Oddając się Jej osobiście w macierzyńską niewolę za Kościół i naród, zapragnął tego samego dla swojej udręczonej Ojczyzny. Śluby Jasnogórskie miały zatem łączyć ideę religijną z ideą narodową. Ksiądz Prymas pragnął, aby program Ślubów Jasnogórskich wszedł do codziennego życia Polaków. Chciał niejako wprowadzić Matkę Chrystusową w konkretną rzeczywistość bytowania narodu, aby obronić jego najistotniejsze wartości. Dlatego treść Ślubów Jasnogórskich uczynił duszpasterskim programem na dziewięć lat tak zwanej Wielkiej Nowenny. Był to czas obrony wiary w sercach ludzi wobec nieustającej walki przeciwko Bogu i przeciwko Kościołowi.

W zamierzeniach kardynała Wyszyńskiego Wielka Nowenna miała być „pomnikiem trwalszym od brązu”⁹. Zasady zawarte w Ślubowaniach zamierzano wykuć nie w brązie, ale w żywych sercach, myślach, woli i na dłoniach, aby Polska była chrześcijańską nie tylko z imienia, ale z wyznania, z wiary, z życia i czynu. Do tego potrzeba było mozolnej i systematycznej pracy.

Wielka Nowenna Tysiąclecia była pierwszym integralnym, ogólnopolskim programem duszpasterskim, obejmującym wszystkie niemal dziedziny duszpasterstwa i zmierzającym do jego ożywienia w skali całego kraju¹⁰. W pierwszych latach powojennych próbowały podejmować swoje programy poszczególne diecezje, ale były to raczej roczne akcje, zmierzające do po-

⁸ „Powstanie hymnu Bogurodzica i Wielka Nowenna to dwie wielkie maryjne klamry spinające początek i ukoronowanie pierwszego tysiąclecia chrześcijańskiej Polski, a zarazem tysiąclecia duszpasterzowania rodzin tworzących i wypełniających pokoleniami te wieki w poczuciu stale wzrastającej wiary w skuteczność wstawiennictwa Maryi, ustawicznie orędującej u Syna”. J. Buxakowski, *Rola kultu maryjnego w duszpasterstwie rodzin w Polsce*, „Studia Pelplińskie” 1979, s. 77.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Lewandowski, *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Chrześcijanin w Świecie” 15 (1983), nr 5, s. 9–30.

łożenia nacisku na poszczególne prawdy wiary czy problemy praktyczno-moralne. W okresie największego nacisku usiłowania te niemal całkowicie zamarły. Program Nowenny był programem długofalowym, obejmującym całą Polskę, zmierzającym do ożywienia wszystkich dziedzin duszpasterstwa i sugerującym, dostosowane do istniejących trudności, nowe formy działania. Z formalnego punktu widzenia był to program wysoce scentralizowany, szczególnie jeśli chodzi o treść i formę, ale nie był taki, gdy chodziło o wykonawstwo. Organizatorom zależało najwyraźniej na tym, ażeby obudzić i ożywić, stłumioną już na niektórych terenach, zdolność do inicjatywy i wiarę w możliwość podejmowania jakichkolwiek nowych przedsięwzięć.

Polski Prymas wraz z biskupami umieścili zadania na poszczególne lata odnowy – III Rok Nowenny 1959–1960 miał być rokiem obrony życia, zwłaszcza nienarodzonego, pod hasłem „Życie jest świętością”, IV rok Nowenny 1960–1961 – rokiem obrony małżeństwa pod hasłem „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”, V rok Nowenny 1961–1962 – rokiem rodziny pod hasłem „Rodzina Bogiem silna”. Także tematyka VI roku Nowenny 1962–1963, dotycząca młodzieży, ściśle łączyła się z interesującym nas zagadnieniem małżeństwa i rodziny. Nie będziemy jednak w tym miejscu przedstawiać treści tych poszczególnych lat Nowenny. Zostanie ona ukazana łącznie z całościowym spojrzeniem na nauczanie kardynała Wyszyńskiego o rodzinie, które zawarte jest w jego licznych listach pasterskich¹¹, kazaniach, przemówieniach¹², książkach i artykułach¹³ na ten temat.

¹¹ Por. S. Wyszyński, *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1946–1975*, Paris 1975; tenże, *Listy Pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975–1981*, Paris 1980. Por. także: S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946–1981* (przyg. do druku dr M. Plaskacz), Warszawa 1990.

¹² Por. S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane*, t. II–XXV, 1957–1966 (dalej KPA). Jest to zbiór opracowany przez Instytut Prymasowski w Warszawie. Są tam zgromadzone w zasadzie wszystkie enuncjacje publiczne kardynała Wyszyńskiego w formie autoryzowanych przez samego autora maszynopisów. Należy przy tym zaznaczyć, że zbiór ten jest pełny dopiero od 1956 roku. Wcześniejsze enuncjacje, w tym także wiele kazań, zaginęły niemal w całości. W naszym opracowaniu podawać będziemy jedynie miejsce i datę kazania, homilii czy przemówienia kard. Wyszyńskiego zaczerpniętych z tego zbioru.

¹³ Por. wykazy prac S. Wyszyńskiego: T. Andrzejewicz, *Bibliografia prac ks. St. Wyszyńskiego Prymasa Polski wydrukowanych w latach 1970–1976*, „Chrześcijanin w Świecie” 9 (1977), nr 5, s. 89–111; S. Koźniak, *Bibliografia prac ks. Stefana Wyszyńskiego*, „WAW” 69 (1979), nr 2–3, s. 75–148; W. Padacz, *Bibliografia prac Ks. Kard. S. Wyszyńskiego za lata 1958–1970*, „Nasza Przeszłość” 35 (1971), s. 746; A. Schlätz, *Bibliografia prac Księdza S. Wyszyńskiego*, „Nasza Przeszłość” 8 (1958), s. 24–43, 35 (1971), s. 7–46; A. T. Cichosz, *Biografia opracowań życia, działalności i nauczania ks. Kard. St. Wyszyńskiego*, Konstantynów Łódzki 1996.

II. Przejawy troski Prymasa Tysiąclecia o rodzinę polską

Troska prymasa Wyszyńskiego o rodzinę polską wyrażała się głównie w przekazywaniu autentycznej nauki na jej temat oraz w podejmowaniu inicjatyw duszpasterskich służących właściwie pojętemu jej dobru. Nauka Kościoła o małżeństwie i rodzinie, jak też podstawy bytowe rodzin polskich w okresie posługi kard. Wyszyńskiego jako prymasa były szczególnie zagrożone.

1. Prymat rodziny w życiu społecznym i narodowym

Nauczanie prymasa Wyszyńskiego ujmuje rodzinę nie tylko w aspekcie teologicznym, pastoralnym i historycznym¹⁴, ale bardzo mocno podkreśla jej społeczne cele i zadania w konkretnie polskiej powojennej rzeczywistości¹⁵. Ten ostatni aspekt – kluczowy w myśli Wyszyńskiego – ukazuje rodzinę jako naturalną i trwałą społeczność, bezwzględnie konieczną dla istnienia i rozwoju człowieka, narodu i państwa. Jest zatem, jak często przypominał Ksiądz Prymas, „źródłem, z którego bierzemy życie, pierwszą szkołą uczącą nas myśleć – pierwszą świątynią, w której uczymy się modlić”¹⁶. Gdy chodzi o znaczenie rodziny dla narodu, Prymas stanowczo twierdził, że „Rodzina chrześcijańska jest pierwszą społecznością w życiu narodu, najbardziej podstawową”¹⁷. „Pomóc rodzinie, to znaczy uznać jej doniosłe znaczenie dla

¹⁴ Por. E. Józwiak, *Prymas Wyszyński o małżeństwie i rodzinie*, Wrocław 1994; Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980. Studium teologiczno-pastoralne*, Sandomierz 1988; S. Fiećko, *Podstawowe zadania rodziny chrześcijańskiej w świetle listów pasterskich Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w latach 1946–81*, mps, Warszawa 1990; B. Lewandowska, *Wizja rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, mps, Warszawa 1987; A. Lubryka, *Zadania rodziny w procesie chrześcijańskiego wychowania w Listach Pastorskich ks. kard. Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, mps, Warszawa 1989; I. Chmielowski, *Znaczenie rodziny dla Narodu w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, mps, Warszawa 1993; S. Lelito, *Rodzina w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski (1946–1981)*, mps, Kraków 1990; M. Ochlak, *Zadania rodziny katolickiej według listów pasterskich Prymasa Tysiąclecia*, mps, Poznań 1992; D. Pudełko, *Problematyka rodziny w listach pasterskich Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 1946–1981*, mps, Wrocław 1994.

¹⁵ Por. R. Iwan, *Prawa, obowiązki i zagrożenia rodziny w nauczaniu Kard. S. Wyszyńskiego*, „Chrześcijanin w Świecie” 15 (1983), nr 10, s. 13–26.

¹⁶ S. Wyszyński, *Rodzina – naród – społeczeństwo*, Warszawa (10 I 1976), w: S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie*, Rzym 1976, s. 25.

¹⁷ Por. S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*, Warka (7 V 1961), KPA, 1961, t. VIII, s. 225.

narodu i dla państwa. Wszak rodzina daje społeczeństwu, narodowi i państwu dar Boży – człowieka [...]. Dzięki temu rodzina jest poniekąd matką społeczeństwa, gdyż naród powstaje z rodzin. Rodziny piastują w swoich dłoniach losy narodów”¹⁸. Między rodziną a narodem i państwem istnieje więc zasadnicza i konieczna relacja¹⁹. Posiada ona – w nauczaniu Kardynała – charakter społecznej zależności: zdrowa biologicznie i moralnie rodzina przedłuża byt narodu, zabezpiecza jego tożsamość i dziejowy rozwój. Z kolei naród i państwo w trosce o zabezpieczenie własnego bytu dążą do podtrzymywania należytej pozycji rodziny w społeczeństwie. W powyższym kontekście rola społeczna rodziny staje się problemem ważkim i ciągle aktualnym. Naród dla Prymasa to rodzina rodzin. Dzięki rodzinie naród trwa i kroczy ku przyszłości²⁰. Choć jest ona najmniejszą komórką społeczną, to najbardziej trwałą i przewyższa wszystkie inne formy życia społecznego. Moc rodziny nie wyczerpuje się tylko w jej sile biologicznej, ale ujawnia także siłę moralną, wychowawczą, społeczną i obywatelską. Dlatego jest ona „naturalnym sprzymierzeńcem Narodu”²¹. Wiąż między narodem a rodziną tworzy sprzężenie zwrotne: rodzina poza narodem ulega dekompozycji (zjawisko na emigracji), naród bez rodziny ginie. „Istnieje bowiem biologiczna zależność i więź między rodziną a Narodem”²². – „Rodzina domowa ma dla nas wartość polskiej racji stanu, naszego »być albo nie być«”²³.

2. Zagrożenia rodziny

Kard. Wyszyński był świadom zagrożeń, jakie czyhają na małżeńską i rodzinną wspólnotę. Zagrożenia te dotyczyły głównie istotnych funkcji pełnionych przez rodzinę polską, które ona spełniała i powinna była spełniać, jeżeli naród miał zapewnić sobie bezpieczną przyszłość²⁴. Wspomniane zagrożenia przyjmują w nauczaniu Prymasa Polski bądź charak-

¹⁸ Tenże, *W sprawie wizytacji pasterskiej*, Warszawa, Boże Narodzenie 1950, w: S. Wyszyński, *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, Paris 1975, s. 185–186.

¹⁹ Por. Z. Micewski, „Kościół-naród-państwo” w myśli Stefana kardynała Wyszyńskiego, w: *Wspomnienia o Stefanie kardynale Wyszyńskim*, pod red. B. Piaseckiego, A. Rastawickiej, Kraków 2001, s. 140–151.

²⁰ S. Wyszyński, *Kościół w służbie narodu*, Rzym 1981, s. 9.

²¹ Por. tenże, *Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współzycia*, Rzym 1976, s. 25.

²² Tamże, s. 24.

²³ S. Wyszyński, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963, s. 76.

²⁴ Por. F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina w Polsce powojennej. Główne tendencje przeobrażeń*, w: *Jakość życia. Człowiek w cywilizacji technicznej*, pod red. J. Kruciny, Wrocław 1977, s. 89.

ter zewnętrznego, zorganizowanego działania, wymierzonego w jej istotne funkcje, bądź też wynikają ze zmian, które zaszły w dziedzinie mentalności i postaw członków rodziny polskiej. W pierwszym wypadku chodziło o takie czynniki, jak: antypopulacyjna polityka państwa, dopuszczenie rozwodów²⁵, usankcjonowanie „zabiegów” przerywania ciąży²⁶, zorganizowany system wychowania w duchu laicyzacji i ateizacji, organizacja i system pracy w socjalistycznym państwie²⁷. W drugim wypadku chodziło głównie o niewłaściwe postawy w samej rodzinie oraz osłabienie jej wewnętrznej spójności²⁸.

Prymas Polski dostrzegał te wszystkie trudności i niebezpieczeństwa, na jakie napotykało życie rodzinne w ówczesnej sytuacji społecznej, i dlatego wytrwale walczył o prawa rodziny oraz o warunki jej zdrowego rozwoju. Nie tylko wskazywał na te wszystkie niebezpieczeństwa, jakie wynikały z głoszonej ideologii, ze struktur społecznych i administracyjnych, z systemu społeczno-ekonomicznego oraz z konkretnych sytuacji gospodarczych, w jakich znajdowało się i znajduje wiele rodzin w naszym kraju, zwłaszcza gdy idzie o sytuację mieszkaniową; ale inspirował, organizował i prowadził systematyczną akcję duszpasterstwa rodzinnego w różnych jego formach i na różnych płaszczyznach.

Prymas uaktywnił też pewien program prorodzinny, w którym domagał się: poprawy płacy ojców, wprowadzenia dodatku wychowawczego dla matek, dowartościowania ekonomicznego rodziny na cele opiekuńcze przeznaczone dla dzieci, zerwania z wyzyskiwaniem ludzi pracy²⁹. Ogólny normatyw

²⁵ Wprowadzony w Polsce w 1946 roku dekret o prawie małżeńskim stwierdzał, że jedynie prawnie skuteczną formą zawarcia małżeństwa jest ślub cywilny. Świeckość małżeństwa znajduje swój wyraz w materialno-prawnych przepisach regulujących zawarcie, istnienie i rozwiązanie małżeństwa. A więc obok świeckiego charakteru zawierania małżeństwa, zostają wprowadzone tym samym rozwody. Nowa ustawa o rozwodach dawała aż 19 podstaw do wszczęcia postępowania rozwodowego. Dekret o prawie małżeńskim został wydany przez Radę Ministrów w dniu 25 września 1945 roku, zatwierdzony przez Krajową Radę Narodową, następnie ogłoszony 7 listopada 1945 roku, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1946 roku. Por. DzU (1948), nr 48, poz. 27. Por. także S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współżycia*, Rzym 1976, s. 33.

²⁶ Już w 1952 roku państwo polskie podejmowało próbę uchwalenia ustawy o przerywaniu ciąży. I biskopat Polski ostro sprzeciwił się temu, skierowując Memoriał do Rządu z listem pasterskim: *W obronie życia nienarodzonych*. Sejm odłożył decyzję, aby ją ostatecznie ratyfikować 27 kwietnia 1956 roku. Por. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980*, Sandomierz 1988, s. 18.

²⁷ Por. S. Wyszyński, *Sumienie prawe. U podstaw odnowy życia narodowego*, Poznań-Warszawa 1981, s. 11.

²⁸ Por. S. Wyszyński, *Prymat człowieka w ładu społecznym*, Londyn 1976, s. 64 i n.

²⁹ Por. tamże, s. 62–63.

bronienia rodziny sformułował następująco: „Rodzice mają także obowiązek stawać w obronie praw swej rodziny i własnych dzieci, a szczególnie prawa do wychowania ich według własnego światopoglądu”³⁰.

Godne podkreślenia wydaje się to, że wychowanie dzieci i młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie zostało, głównie dzięki staraniom Prymasa Tysiąclecia, ujęte w ramy instytucjonalne. Ważne dla tej sprawy były dwie instrukcje Episkopatu Polski z 12 lutego 1969 roku i 11 marca 1975 roku³¹. Uruchomiły one powstawanie w całym kraju poradnictwa rodzinnego i dały podstawy do lepszego organizowania tzw. kursów przedmażeńskich.

3. Prawa i obowiązki rodziny

Prawa rodziny – w przekonaniu prymasa Wyszyńskiego – określają jej rangę w społeczeństwie, stanowią niejako czuły sejsmograf jej godności i znaczenia w narodzie. Ich przestrzeganie i zachowanie, jako z natury przynależnych rodzinie, tworzy nie tylko klimat pozytywnego nastawienia do rodziny, ale wzmacnia siłę jej społecznego oddziaływania. Natomiast ograniczenie rodziny w prawach rodzi niebezpieczne zagrożenia jej autonomii i sił twórczych, może okazać się zgubne dla tożsamości duchowej i kulturowej narodu. Zagrożenia te budzą głęboką troskę Prymasa, a odpowiedzialność za misję rodziny wobec narodu każe mu ukazywać drogi słusznych i koniecznych rozwiązań społecznych.

Funkcjonowanie rodziny jako naturalnej społeczności wymaga ładu i porządku społecznego, zabezpieczającego jej podstawowe prawa i obowiązki wśród innych grup społecznych. W samej rodzinie, ze względu na bogactwo i różnorodność zadań przed nią stojących, konieczne jest również przestrzeganie hierarchii tychże praw i obowiązków. Z bogatego nauczania Prymasa można wydobyć, a następnie ułożyć *kartę praw i obowiązków rodziny*. Według niego rodzinie przysługują następujące prawa: prokreacji, wolności wychowania, prawo do godziwego bytu³² oraz prawo do kształtowania i przekazu wartości kulturowych³³. Cz. Barnik uważa, że całokształt

³⁰ Tamże, s. 99.

³¹ M. Przykucki, *Inicjatywy duszpasterskie Kościoła na rzecz rodziny*, „Znaki Czasu” 1987, nr 1, s. 23.

³² O prawie do godziwego bytu pisał S. Wyszyński już w 1946 roku, w jednym ze swoich artykułów zamieszczonych w „Ładzie Bożym”: *Gospodarcze zabezpieczenie rodziny*, 1946, nr 6, s. 3.

³³ R. Iwan, *Polska, ale jaka? Myśl społeczna Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin – Kilonia 1993, s. 65.

nauczania kard. Wyszyńskiego odślania jeszcze bogatszy wachlarz tychże praw:

- „- prawo do posiadania dzieci i skierowania świata rodziny ku dziecku w najwyższej miłości;
- prawo do wzajemnej służby sobie, bez sztucznych ograniczeń i barier;
- prawo do nierozzerwalności węzła małżeńskiego;
- prawo do doskonalenia się poprzez rodzinę i całą rodziną;
- prawo do miłości, wierności, pełnego zaufania, sprawiedliwości, wolności od podejrzeń, możliwości otrzymania przebaczenia w przypadku żalu za winy;
- prawo do pełnej wspólnoty osób, dóbr, myśli, serc, czynów, historii, losów, tworzenia świata;
- prawo do zgody, pokoju, duchowej „ciszy”, azylu od świata zła i okrucieństwa, wolności od ogólnego zakłamania i zgiełku życia;
- prawo wolności do samowyznaczenia swego życia, swobody rozwoju ducha, spełniania swej osobowości rodzinnej;
- prawo do dobrej sławy rodzinnej, do zachowania i rozwoju tradycji swych ojców, do pamięci rodowej, wspólnego czucia przeszłości rodziny;
- prawo do tworzenia przez rodzinę jednego wspólnego *theatrum vitae, theatrum familiae*, niejako wspólnego, czystego ekranu i sumienia”³⁴.

Prawom tym, jak zawsze w społecznej doktrynie, odpowiadają obowiązki. Prymas starał się na rozmaite sposoby budzić świadomość społeczną na temat tych praw i obowiązków, bez których nie może istnieć i należycie funkcjonować rodzina, jako zdrowa komórka życia społecznego. Wskazywał przy tym zawsze na prymat społeczny rodziny³⁵.

4. Troska o dobro całej rodziny

Troska kard. Wyszyńskiego o rodzinę wyrażała się w zainteresowaniu każdą osobą do niej należącą, a więc ojcem, matką, dzieckiem i osobami w podeszłym wieku.

³⁴ Cz. Bartnik ułożył tę kartę na podstawie kazań, listów pasterskich oraz takich pozycji K. Wyszyńskiego: *W sercu stolicy*, Rzym 1972; *Z gniazda orląt*, Rzym 1972; *W kierunku prawdy*, Warszawa 1976; *Ojciec nasz*, Poznań 1977. Por. Cz. Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według S. Wyszyńskiego*, w: *Polska Teologia Narodu*, pod red. Cz. Bartnika, Lublin 1986, s. 189; tenże, *Zarys myśli teologicznej kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „AK” 73 (1981), nr 436, s. 229–230.

³⁵ Cz. Strzeszewski, *Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w katolicką Naukę Społeczną*, „Zeszyty Naukowe KUL” 14 (1971), nr 3, s. 94.

Prymas Tysiąclecia wiele uwagi poświęcił roli ojca w rodzinie, podkreślając ciężar gatunkowy ojcowskiej odpowiedzialności. Ojcostwo ziemskie wyrasta z głębi ojcostwa Bożego³⁶.

Każdy ojciec ze względu na swe powołanie musi wypracować w sobie cnoty rodzinne: troskliwość, pracowitość, oszczędność, trzeźwość, a obok nich czystość i skromność. Taka postawa stanowi wzór dla dzieci i młodzieży. Kardynał Prymas karmił dwuznaczność w życiu moralnym, odrzucał stanowczo podwójną moralność: inną dla mężczyzny, surowszą dla kobiety. Ojciec wspólnie z matką odpowiedzialny jest za wychowanie swoich dzieci, musi więc chronić je przed niebezpieczeństwami, uczyć kultury i zasad moralnych³⁷. „Co wychowacie i wypracujecie w naszej rodzinie, to wejdzie w życie narodowe”³⁸. Podstawowy imperatyw kierowany do ojca w rodzinie to kochać każdego człowieka jak brata, pomagać mu, dostrzegać w nim Chrystusa. „Naszym zadaniem jest uczłowieczać człowieka”³⁹.

W nauczaniu Prymasa szczególnie wysoka ranga przyznawana jest macierzyństwu⁴⁰. „Życie wiąże się najbardziej z macierzyństwem. [...] Gdy apoteozujemy macierzyństwo – odsłaniany przez to życie jako najwspanialszą filozofię rodziny ludzkiej”⁴¹. Szacunek dla macierzyństwa skłania kardynała Wyszyńskiego do obrony godności kobiety. Nie tylko kobiety – matki, aczkolwiek jej ranga jest najwyższa, ale kobiety w ogóle.

Z największą żarliwością Prymas zawsze przemawiał do kobiet, zwłaszcza do matek. Zdawał sobie sprawę, że zarówno w przeszłych dziejach narodu, jak i w chwili obecnej, są one filarami wiary, obyczaju i kultury narodowej. Dlatego w swych przemówieniach skierowanych do nich przywołuje podstawowe racje teologiczne ich pozycji rodzinnej i społecznej. Kobieta jest darem Stwórcy dla mężczyzny. Stanowi dlań „pomoc równorzędną mu naturą, osobowością, charakterem i przymiotami”. Kobieta w swej naturze, charakterze i kulturze potrzebna jest dlatego, że dzięki niej mogą się zrealizować specyficzne wartości Boże. „On tak chciał. On tak ukształtował

³⁶ Por. S. Wyszyński, *Uświęcenie...*, s. 73.

³⁷ Tamże, s. 77.

³⁸ Tamże, s. 78.

³⁹ Tamże, s. 86.

⁴⁰ Por. S. Rosik, *Promocja aksjologicznej pozycji osoby ludzkiej i wspólnoty rodzinnej w niektórych dziełach kard. Stefana Wyszyńskiego*, „Roczniki Teologiczne” 1991–1992, t. XXXVIII–XXXIX, z. 3, s. 96–98.

⁴¹ S. Wyszyński, *W hołdzie matkom narodu*, Warszawa, Bazylika Świętojańska, 8 IX 1969, w: S. Wyszyński, *W sercu stolicy*, Rzym 1972, s. 128.

naturę kobiecą i włożył w duszę kobiety wartości, które samemu Bogu na ziemi są potrzebne”⁴².

Ksiądz Kardynał najbardziej skoncentrowany był na p o w o ł a n i u macierzyńskim kobiety. Przekazywanie życia i jego pielęgnowanie to szczególnie jej posłannictwo. Ona ma być matką, dającą życie w miłości, nie może więc być „igraszką na godzinę czy dwie”. Tylko wtedy będzie godna szacunku⁴³. Jak poucza, sama kobieta musi współdziałać, by jej cześć i szacunek były zachowane. Poza tym największą powinnością wszystkich jest unikanie tego, co demoralizuje kobietę, matkę, rodzicielkę domowej wspólnoty i narodu. Nie osiągnie się tego na drodze ustaw, ale poprzez moralną odnowę⁴⁴. Nie wolno nigdy zapominać, „że służba matki to jest służba społeczna i narodowa” i tej służbie należy stworzyć warunki owocnej skuteczności⁴⁵. Macierzyństwu Prymas wyznacza wysoki pułap wymagań moralnych.

Szczególną obecność kobiety-matki Kardynał dostrzega w życiu narodu polskiego i w życiu Kościoła w naszej Ojczyźnie. Zarówno Polsce, jak i Kościołowi potrzebny jest rozum, dobra wola i serce kobiety. Prymas wyszczególnia matkom Polkom podstawowe zadania, których domaga się od nich: wierności Bogu, krzyżowi i Ewangelii, wierności powołaniu macierzyńskiemu, zachowania czystości obyczajów, obrony ducha i kultury narodu polskiego, wreszcie pomocy Kościołowi przez szczególne apostołstwo w rodzinie i w środowisku pracy⁴⁶. Najwznioślejszym wzorem i przykładem dla wszystkich kobiet jest „pierwsza głosicielka Dobrej Nowiny, kobieta, Maryja z Nazaretu”⁴⁷.

Nowe podejście do godności kobiety i jej zadań zapoczątkowało chrześcijaństwo. Prawdziwe wyzwolenie kobiety w przeciwieństwie do faryzeizmu ruchów feministycznych przyszło od Chrystusa. Szacunek dla kobiety i jej świętość zabezpiecza żywa wiara, natomiast kiedy odradza się pogaństwo, ginie godność kobiety, czystość i skromność, jej społeczna i macierzyńska pozycja⁴⁸. Kobiety wepchnięto do zakładów pracy, do produkcji, ale odebrano ją od funkcji macierzyńskich i wychowawczych, tzn. od tego, co najistotniejsze i najwartościowsze dla narodu⁴⁹. Stanowisko Prymasa nie jest

⁴² Tamże, s. 53.

⁴³ S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie* (1975), Rzym 1974, s. 33.

⁴⁴ Por. S. Wyszyński, *Odpowiedzialność...*, s. 11 i n.

⁴⁵ Por. S. Wyszyński, *Prymat człowieka...*, s. 186.

⁴⁶ Tamże, s. 94–98.

⁴⁷ S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie* (1975), s. 34.

⁴⁸ Por. S. Wyszyński, *Uświęcenie pracy...*, s. 93.

⁴⁹ Por. S. Wyszyński, *Nie rzucim ziemi...*, s. 43.

jednak skrajne. Dopuszcza zatrudnienie kobiety tam, gdzie jej kwalifikacje zawodowe lub naukowe są konieczne, ale z uwagi na jej podstawowe posłannictwo wymiar tej pracy powinien być zmniejszony bez pomniejszania jednak wynagrodzenia. Ponieważ kobieta różni się od mężczyzny, powinno się jej wyznaczać odmienne (co nie znaczy mniej ważne) zadania. Błąd polega na tym, że brutalizacja społeczna etosu spycha kobietę do prac nie odpowiadających jej psychicznym i fizycznym dyspozycjom. Praca musi odpowiadać jej kobiecej naturze. Warto przytoczyć tu apel Prymasa do kobiet: „Wy, kobiety, zawsze stójcie na straży ogniska domowego, miłości źródeł życia [...]. W ciszy ogniska domowego przekazujcie waszym synom i córkom tradycje ojców waszych, przygotowując ich równocześnie do niezgłębionej przyszłości”⁵⁰.

Należy jeszcze dodać, że wielka troska kardynała Wyszyńskiego o rodzinę polską wyraziła się także przez powołanie do życia osobnej Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Kobiet.

Prymas Tysiąclecia był człowiekiem przenikliwym i wielkim mężem stanu. Spoglądał w przyszłość Kościoła w Polsce, któremu przewodził, i Ojczyzny, którą kochał miłością heroiczną do granic więzienia i opuszczenia. Toteż głęboko przejmował się tymi, którzy tę przyszłość mieli tworzyć: dziećmi i młodzieżą. Był przeciwny i obawiał się monopolu wychowawczego, którym starało się zawładnąć ateistyczne państwo, narzucając szkole i innym czynnikom wychowawczym antychrześcijańskie i antyhumanistyczne zasady⁵¹. Podkreślając podmiotowość młodego człowieka, zaznaczał, że ma on prawo formułować i równocześnie realizować zasadnicze dążenia, właściwe temu wiekowi: dążenie do prawdy⁵², wolności⁵³, sprawiedliwości, miłości i pokoju⁵⁴.

Kardynał Prymas nawoływał młodzież do „swobody w dziedzinie ducha”. Oznaczało to nałożenie sobie rygorów moralnych, „opanowanie swoich zmysłów, złych poglądów”, „rozbudzonego erotyzmu i zepsucia”, bo to jest konieczny warunek, by zapewnić przyszłość pokoleniową Ojczyzny⁵⁵. Do tego musi dojść „rzetelna praca umysłowa”, „moralna praca nad sobą”, bo nadszedł czas, że takiej, a nie ofiary krwi, potrzeba Polsce. W imię szacunku

⁵⁰ S. Wyszyński, *Idzie nowych ludzi plemię: wybór przemówień i rozważań*, Poznań 1973, s. 301.

⁵¹ Por. S. Wyszyński, *Prymat człowieka...*, s. 61 i n.

⁵² Por. S. Wyszyński, *Uświęcenie pracy...*, s. 117 i n.

⁵³ Tamże, s. 110.

⁵⁴ Tamże, s. 122.

⁵⁵ Tamże, s. 136.

dla prawdy, której się poszukuje, należy studiować systematycznie, wnikliwie, mądrze. Naród tak zdolny i kulturalny nie może być mało wydajny, musi mieć młodzież, która wdraża się do systematycznej pracy umysłowej⁵⁶.

Nie wolno też zamykać oczu na czyhające na młodzież niebezpieczeństwa: brutalizację języka i polskiego słowa, mówionego i drukowanego, przejawy publicystyki i działań wydawniczych, które Prymas określił wprost jako „zwyrodnienie”⁵⁷. Poczucie odpowiedzialności spoczywa nie tylko na starszym pokoleniu, ale i na młodzieży. Dotyczy ono zarówno Ojczyzny, jak i Kościoła. „Jesteście odpowiedzialni jako przyszli wychowawcy Narodu, przyszli lekarze, prawnicy, inżynierowie i wychowawcy ducha narodowego. Jesteście odpowiedzialni za poziom duchowy i materialny Narodu”⁵⁸. Dochodzi do tego odpowiedzialność za Kościół: „Jesteście odpowiedzialni wszyscy za wasz chrzest, za Krzyż, za prawdę ewangeliczną, za udzieloną nam łaskę uświęcającą [...] Kościół Boży w Was jest. Wy jesteście Kościołem Bożym”⁵⁹. Kardynał Prymas stawiał młodzieży „duże wymagania”, ukazywał „wielkie umiłowania”, wzywał do „ducha służby w prawdzie”⁶⁰. Dziewczętom ponadto wyznaczał specyficzną rolę w życiu narodowo-społecznym: opiekę i pomoc w rodzinie własnej i sąsiedzkiej, troskę o ludzi biednych, chorych i cierpiących, a także katechetyczną posługę i pomoc w nauczaniu religii⁶¹. Odpowiada to predyspozycjom natury dziewczęcej. W zakresie życia osobistego przypominał o potrzebie właściwego przygotowania się do zadań rodzinnych i macierzyńskich, tzn. należytą formację ducha i ciała, w ramach której należy bronić godności dziewczęcej przyszłej żony i matki⁶².

W najgłębszym przekonaniu Prymasa Polski dziecko stanowi największy skarb narodu, jest fundamentem jego życia i przyszłości. Prezentuje ono i symbolizuje wartość życia. Stosunek do dziecka jest stosunkiem do życia. W ocenie Kardynała jest ono wartością niezwykle, ponieważ jest darem Boga. Dlatego rodzice i cały naród muszą się do niego właściwie ustosunkować. Prawo do życia wynika z samej natury, a ta jest dziełem Twórcy natury – Boga. „Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu

⁵⁶ Tamże, s. 135, 137.

⁵⁷ Tamże, s. 120.

⁵⁸ Tamże, s. 143.

⁵⁹ Tamże, s. 141.

⁶⁰ S. Wyszyński, *Idzie nowych ludzi plemię...*, s. 306 i n.

⁶¹ Tamże, s. 304.

⁶² Por. S. Wyszyński, *Uświęcenie pracy...*, s. 94 i n.

jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawom natury. [...] Nikt nie może bezkarnie pozbawić życia kształtującej się dopiero istoty ludzkiej”⁶³. „Nie istnieje żadna racja, dla której wolno byłoby zabić bezbronny i niewinny człowiek: ani racja ekonomiczna, ani »państwowa racja stanu« – żadna”⁶⁴. W tym duchu Kardynał w imieniu Episkopatu Polski przedłożył rządowi obszerny memoriał o polityce populacyjnej w Polsce, nie otrzymał jednak żadnej formalnej odpowiedzi⁶⁵. Z taką samą siłą idea obrony życia wystąpiła w kazaniu do lekarzy w Warszawie (15 III 1964), kiedy, omawiając niemiecki okupacyjny plan zabijania narodu polskiego stwierdził, że w okresie powojennym niektóre instytucje polskie (Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, PCK) i środki publicystyczne inspirowały wprost politykę antypopulacyjną i antyprokreacyjną, przyczyniając się do mordu na własnym narodzie⁶⁶.

Na koniec warto nadmienić, że Prymas Tysiąclecia, broniąc życia nienarodzonych, nie zapominał o ludziach w podeszłym wieku. Mówił: „Uczycie się szacunku do tych starszych ludzi, którzy już wypełnili obowiązki swojego życia. Niekiedy są Wam tak bardzo pomocni, zastępując pracującą matkę, czy nieobecnych rodziców. Czasem są dla Was po prostu jak gdyby drugimi rodzicami”⁶⁷.

Zakończenie

W świetle naszych rozważań widać doskonale, jak heroiczna, a zarazem nieprzemijalna w dziejach narodu była walka Prymasa o sam rdzeń jego trwania, o rodzinę polską. Należy dostrzec również jego przenikliwą dalekowzroczność w tym zakresie. Troszczył się on o to, aby rodzina polska odpowiadała planom Bożym i zachowywała swój religijny, chrześcijański charakter. Wiedział, że od tego zależy nie tylko przyszłość Kościoła i narodu, lecz także zbawienie każdego pojedynczego człowieka. Dzięki jego trosce w trudnych przecież, a nawet wyjątkowych warunkach duszpasterstwa, rodzina stawała się ostoją wiary i moralności chrześcijańskiej, ale także tradycji i kultury narodowej.

⁶³ S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie* (1976), s. 14.

⁶⁴ S. Wyszyński, *Idzie nowych ludzi plemię...*, s. 78.

⁶⁵ Por. S. Wyszyński, *Prymat człowieka...*, s. 59.

⁶⁶ Por. S. Wyszyński, *Idzie nowych ludzi plemię...*, s. 79–84.

⁶⁷ S. Wyszyński, *Kazanie do młodzieży*, Wrocław (2 VIII 1964), KPA, t. XVII, 1964, s. 7.

Prymas uczył i uczy nas dziś poprzez pozostawioną spuściznę, że *bez zdrowej rodziny nie może być zdrowego narodu*. Warto więc ciągle wracać do czystej i ewangelicznej myśli Prymasa Tysiąclecia. On to promował niekwestionowane wartości obecne w ludzkiej osobie i wspólnocie rodzinnej. Lektura tekstów Prymasa Tysiąclecia poświęconych rodzinie potwierdza, że każda jednostka ludzka, jak i społeczne jej zorganizowanie (w rodzinie, w narodzie) na tyle się rozwija, ubogaca osobowościowo, buduje pomyślną przyszłość, na ile akceptuje i realizuje porządek moralny wszczepiony w naturę ludzką, przebóstwioną łaską zbawczą.

Podsumowaniem naszych rozważań niech będą słowa kardynała (jeszcze wówczas) Karola Wojtyły wypowiedziane o prymasie Wyszyńskim: „Głos Prymasa Polski jest wyrazem jego myśli, woli, serca. Jest też sprawdzianem prawdy, którą żyje, i ceny, którą płaci za swoje posłannictwo. [...] Jego znaczenie żyje głęboko w świadomości całego naszego pokolenia”⁶⁸. Dodajmy, oby też i przyszłych pokoleń Polaków.

⁶⁸ K. Wojtyła, *Znaczenie Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła*, „Zeszyty Naukowe KUL” 14 (1971), nr 3, s. 37.